Cena numeru mk. 30.

Nr. 205 | Piątek 15 września 1922 r. | Rok XIII

Redakcja i administracja główna mieści się pod nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA“, Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie

mk. 450.

Z przesyłką pocztową mk. 500 miesięcznie.

Oddziały własne: w Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. | Będzin, Małachowskiego 9. | Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64.

Związki robotnicze, a wybory.

Sosnowiec, 15 września.

Oficjalnie robotnicze związki zawodowe są bezpartyjne, w co oczywiście nikt nie wierzy. Nie byłoby zresztą w tym nic złego, że związkami niejako opiekują się te, lub inne stronnictwa polityczne, gdyby nie działo się to z krzywdą dla robotnika. Jesteśmy obecnie świadkami głębokiego rozgoryczenia wśród robotników przemysłu metalowego w Zagłębiu. Źródłem tego rozgoryczenia są małe zarobki.

Pomijając inne, ważne zresztą przyczyny, dla których metalowcy są gorzej uposażeni, niż robotnicy innych gałęzi przemysłu, zwrócimy uwagę na fakt daleko charakterystyczniejszy, mianowicie na to, że robotnicy w przemyśle metalowym w Zagłębiu mają niższe zarobki, niż metalowcy innych środowisk przemysłowych w kraju.

Przyczyny te będą do pawnego stopnia rewelacją, w Zagłębiu bowiem stosunki ułożyły się w ten sposób, że sprawy robotnicze stały się monopolem pewnych tylko grup politycznych, których praca na tym polu, wskutek zobojętnienia na sprawy te reszty ogółu, wymyka się z pod kontroli społeczeństwa. Najwięcej na tym stanie rzeczy traci robotnik, nie mający możności wszechstronnego rozejrzenia się w działalności swych przywódców.

Ostatnie żądania podwyżki płac przez związki metalowców są jeszcze jednym więcej dowodem braku elementarnych zasad poważnego traktowania spraw robotniczych przez kierowników związków. Jeden związek żąda 70 do 90 proc., drugi 105. Różnica stosunkowo zbyt jaskrawa, aby człowiek rozsądny nie uśmiechnął się pobłażliwie i nie przestał traktować poważnie wszystkich żądań związkowych. Do słusznego bowiem przychodzi się wniosku, że widocznie związki tak na oko tylko mierzą wzrost potrzeb robotniczych bez należytego umotywowania.

Nie trzeba jednak przypuszczać, że żądanie przez jeden związek 70 proc., przez drugi zaś 105 jest rzeczą przypadku. Nie. Normalnie robi się to w chęci zdobycia sobie popularności, w myśl zasady: „Kto żąda więcej, ten lepszy“.

Obecnie przyczyną tego zjawiska są poprostu wybory. Nie dziś dopiero byłaby poruszona przez związki sprawa polepszenia bytu robotników przemysłu metalowego, lecz dawniej już, gdyby nie rywalizacja związków, z których każdy wyczekiwał, aż jego współzawodnik wystąpi pierwszy z propozycją podwyżek, aby zaraz po nim zażądać wyższych stawek, krócej mówiąc, by go przelicytować.

Moment obecny związki chcą odpowiednio wykorzystać dla dobra stronnictw, których są ekspozyturami, robotnicy bowiem, logicznie niby rzecz biorąc, powinniby się wywdzięczyć w czasie wyborów tym, którzy im najwięcej obiecywali.

Obiecywać, czynić zamęt, wprowadzać robotnika na drogę ryzykownych strajków, jest naogół rzeczą nietrudną. Gorzej natomiast przedstawia się sytuacja, gdy trzeba wyzbyć się osobistych ambicji i partyjnych interesów. Gorzej jest, gdy chodzi o rzecz tak prostą, tak konieczną w wielu wypadkach, jak solidarność między związkami różnych barw politycznych. Robotnicy Zagłębia zapewne nie wiedzą, lub nie uświadamiają sobie tego, że nie było jeszcze wypadku, aby dwa, istniejące na terenie Zagłębia związki robotników przemysłu metalowego, kiedykolwiek wspólnie pertraktowały z przemysłowcami. Każdy działa na własną rękę, osłabiając tym sposobem wszelką akcję zarobkową, cała bowiem sprawa traci na powadze, gdy ci, którzy winniby w danej chwili jedynie dbać o interes robotników, wzajemnie czynią sobie zarzuty i kopią pod sobą dołki.

Niechże robotnicy głęboko zastanowią się nad potrzebą sanacji stosunków, panujących obecnie w ich związkach. Nim pozwolą przed wyborami agitować przywódcom związków na rzecz tej, lub innej partji, niech zażądają od nich pierwej uczciwego sprawozdania z dotychczasowej działalności, niech przywódcy ci wytłumaczą się ze swego postępowania, będącego zbyt często w wielkiej sprzeczności z tym, co z wielkim tupetem, w potoku frazesów wyrzucają z siebie na wiecach.

Cw.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Dotychczas zgłosiły swe listy na ręce generalnego komisarza wyborczego stronnictwa P.S.L. i P.P.S. Wobec tego lista piastowców nosić będzie w całym państwie № 1, a lista socjalistów № 2.

— Wczoraj rano angielska eskadra wojenna opuściła port gdański.

— Szwajcarja, Czechosłowacja i Włochy postanowiły wypłacić Austrji 15 miljonów funtów szterlingów oraz zawrzeć z nią układy handlowe.

— Turcy chcą załatwić spór grecki bez obcej interwencji, co znaczyłoby równoczesnie oddanie turkom Tracji. Taki obrót rzeczy wywoła stanowczo sprzeciw Anglji.

— Mustafa Kemal Pasza skoncentrował w pobliżu Izmidu wielką ilość artylerji z zamiarem uderzenia na Konstantynopol w razie, gdyby Anglja nie ustąpiła ze stanowiska w sprawie cieśnin.

— Lloyd George w drodze do Genewy zatrzyma się w Paryżu, w celu omówienia z Poincarem kwestji wschodniej.

— Wczoraj wyjechał do Genewy p. Tytus Filipowicz, minister pełnomocny i przewodniczący komisji do wykonania traktatu ryskiego. Celem wyjazdu p. Filipowicza jest wzmocnienie naszej delegacji na zgromadzeniu ligi narodów przez specjalistę od zagadnień Wschodu.

— Dnia 5 b. m., mieszana komisja graniczna polsko-ro-

syjska, po 5-cio dniowych debatach, załatwiła ostatecznie szereg spornych spraw granicznych, szczególnie sprawę południowej części odcinka połocko-wilejskiego. W ten sposób ostatecznie ukończył się proces polityczny ustalania granicy.

Prześladowanie polaków w bolszewji.

Kamieniec Podolski, 14.IX.

Sowiecki trybunał w Kamieńcu Podolskim zakończył rozprawę przeciw księżom: Niedzielskiemu, Dworzackiemu i Szymańskiemu, oraz obywatelom polakom Gipsowiczowi, Komornickiemu, Kukowi, Poluszce, jego żonie i siostrom Rokocińskim. Trybunał, stosując się ściśle do ostrych instrukcji władz charkowskich, ogłosił wyrok skazujący wymienionych księży oraz 4-ch oskarżonych na karę śmierci; innych oskarżonych na długoletnie więzienie. Jeden z więźniów w międzyczasie zbiegł. D. 5-go b. m. wyrok przesłano specjalnym kurjerem do zatwierdzenia władzom charkowskim. W sowieckich kołach w Kamieńcu przypuszczają, że w razie interwencji rządu polskiego wyrok śmierci zamieniony będzie na kontrybucję i karę więzienia. Wśród miejscowego społeczeństwa polskiego z powodu wyroku panuje straszliwe przygnębienie. Podczas odczytywania wyroku na sali słychać było spazmatyczne łkanie. Skazanych podczas eskortowania do więzienia bito kolbami i łzono.

Mądra rada.

Sosnowiec, 15 września.

Zarząd główny tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych ogłosił odezwę do nauczycielstwa w sprawie wyborów do sejmu i senatu treści następującej:

„W myśl zasady, że sejm pracować będzie tym pożyteczniej, im więcej będzie miał ludzi inteligentnych zarząd główny tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych wzywa gorąco wszystkich swych członków i ogół nauczycielstwa:

1) aby, o ile są członkami, czy sympatykami tych czy innych ugrupowań politycznych, starali się energicznie o postawienie swych kandydatów na listy wyborcze;

2) aby nie uchylali się od udziału czynnego w akcji przedwyborczej zarówno w miastach, jak i po wsiach, dążąc do tego, aby sprawy oświatowe były wysuwane na plan pierwszy po trzeb państwowych i społecznych“.

Humanitarna instytucja.

Sosnowiec, 14 września.

Stosunki sanitarne w Zagłębiu Dąbrowskim a szczególnie w Sosnowcu, do ostatnich czasów bardzo dużo pozostawiały do życzenia. I wstyd doprawdy przyznać, że tak ważny ośrodek polskiego życia przemysłowego nie posiadał do ostatnich czasów żadnego po europejsku urządzonego szpitala, któryby stał na wysokości zadania i spełniał rolę, jaką by mu 100 000 miasto nakazywało. Dopiero ostatnie lata naszej gospodarki wykazały postęp w tej dziedzinie i zaczęto się nieco więcej zajmować tą sprawą.

Pomoc amerykańska o której przedewszystkim należy wspomnieć i która na polu walki z epidemjami położyła nieocenione zasługi, i tutaj w Sosnowcu dała się odczuć przez urządzenie szpitala dla dzieci. Tanim więc kosztem otrzymał Sosnowiec wspaniałe urządzony szpitalik dla dzieci przy Hucie Katarzynie i gdyby nie pomoc amerykańska to bardzo wątpliwą jest rzeczą, czy magistrat sosnowiecki, który walczy z trudnościami finansowymi mógłby sobie pozwolić na tak wielki wydatek.

Obecnie mamy jeszcze drugi nader radosny fakt do skonstatowania; oto rada miejska łącznie z magistratem postanowiła szpital powszechny przy ulicy Aleja przekształcić na szpital położniczy. Ten fakt zapewne liczne rzesze naszej ludności przyjmą z wielką radością brak bowiem podobnego szpitala bardzo a bardzo dawał się odczuć tutejszym mieszkańcom. Jak nas dochodzą wieści, szpital dla położnic przy Alei ma być urządzony na 25 łóżek i zaopatrzony w najnowsze przyrządy lekarskie.

A. W.

Głosy czytelników.

Zjazd maturzystów będzińskich.

Dąbrowa Górnicza, 15 września.

Szanowny Panie Redaktorze!

Niniejszym proszę o łaskawe umieszczenie w „Iskrze“ poniższej wzmianki o zjeździe maturzystów 7 klasowej szkoły handlowej w Będzinie z lat od 1908 do 1916 włącznie. Zjazd odbył się w Warszawie w dniach 8, 9 i 10 września b. r.

Obrady zjazdu zostały otwarte przepięknym przemówieniem byłego naszego dyrektora p. A. Sujkowskiego. Przewodniczący zjazdu scharakteryzował środowisko i ludzi, to co stanowiło najbliższe, codzienne otoczenie szkoły i ucznia. Jako dominującą cechę zaznaczył odrębny charakter młodzieży“ w porównaniu z innymi zakładami naukowymi. Odsetek bardzo nieznaczny pochodził z domów, mających za sobą dawną ciągłość kultury ziemiańsko-szlacheckiej. Mogło to nasuwać pewne wątpliwości i obawy. Można było sądzić że ten nowy żywioł, który się kształci w owej uczelni, nie wniesie w życie społeczne wybitnych wartości kulturalnych.

Stało się inaczej, co z dumą zaznaczył dyrektor. Już z domu wynosiła młodzież cenny pierwiastek w życiu społecznym: poważny pogląd na świat cześć dla pracy i przeświadczenie, że droga wytrwałej i odpowiedzialnej pracy, to jej droga w przyszłości. Praca, nie jako zło, którego się chce uniknąć, ale jedyny tytuł do praw obywatelskich w społeczeństwie. Ten pogląd nie był przez nikogo w ten sposób wyrażany, ale stanowił zasadniczy składnik tego, co nazywamy atmosferą szkoły. Jak dalece ta atmosfera odbiła się korzystnie na jej wychowankach, świadczą ich dalsze losy i uznanie, z jakim się przeważnie spotykają w swej działalności już daleko poza murami szkolnymi.

Nadeszły czasy wielkiej wojny i ta szkoła, która była środowiskiem żywej myśli o Polsce zajęła, w osobach swych uczniów i wychowanków, stanowisko czynne w dobie walki o niepodległość. Imiona Matyszkiewicza i Monety rozpoczynają długą niestety listę ofiar tej walki, ale także i listę ofiarnych pracowników dla Polski. Próbę ogniową wojny szkoła wytrzymała z honorem. Obecnie wychowańcy będzińskiej handlówki zajmują przeróżne placówki pracy, stanowiąc jednak ciągle jedną grupę o wspólnych znamionach, grupę, jak się wyraża mówca, społecznie dodatnią. Dla utrzymania łączności, samopomocy i potęgowania nadal pracy został zwołany ten zjazd i w tym kierunku potoczą się jego obrady.

Po przemówieniu p. dyrektora, odczytaniu wzruszającego listu od chorego prof Orłowskiego i depesz, uczestnicy zjazdu udali się na wspólny bankiet, który się stał koncertem wspomnień o szkolnych czasach. Nieodżałowanej pamięci zmarli, zwłaszcza prof. E. Rajchert, który zdobył sobie powszechny szacunek i uznanie dla niezmordowanej swej pracy i wysokiego, europejskiego poziomu wykładów; sposoby, jakich używał dyrektor tej szkoły bez praw, aby w dobie okupacji rosyjskiej zapewnić jej nieskażony charakter szkoły polskiej; gorzkie wspomnienie nauczyciela który, zmuszony do wykładania przez dwa dni w języku obcym, odczuwa to, jako jedną z największych przykrości, jakie miał w życiu; nasze na miętne dyskusje na temat politycznych zagadnień w klasie drugiej i trzeciej; — całe to bujne życie szkoły z okresu ośmioletniego stanęło przed naszymi oczami. Z pewnym zdumieniem poglądaliśmy po sobie. Jakby nie upłynęło lat — już jednak z górą dziesiątek od pierwszej edycji maturzystów, a oto — rozeszliśmy się wczoraj i dzisiaj znów jesteśmy razem. Prawda nie wszyscy. Ale tak bywa i w szkole. Ktoś nie przyszedł, bo chory, ktoś się spóźnił, a może poszedł „na wagary“? A reszta zabawia się tutaj jakby na wielkiej pauzie. Ale pauza coś długa i dawnym nawykiem oglądamy się za naszym regulatorem życia szkolnego. Jeszcze nam brzmi w uszach dyktatorski ton dzwonka szkolnego. To nasz woźny daje znać o sobie, że czuwa. Jakże on nam imponował pewnością siebie i znajomością bieżących spraw szkolnych. Po bankiecie spędziliśmy wieczór w teatrze polskim, a następnego dnia udaliśmy się na mszę żałobną za poległych i zmarłych drogich naszych nauczycieli i kolegów. Resztę czasu do godz. 3-ej komisje, wyłonione na pierwszym zebraniu zużytkowały dla wykonania swych zadań, poczym obrady wznowiono, przedewszystkiem nad sprawozdaniami komisji, a potem nad sprawą zawiązania Stowarzyszenia byłych wychowańców szkoły handlowej w Będzinie. Wybrano zarząd stowarzyszenia z siedzibą w Warszawie, sąd narodowy, komisję rewizyjną i wydawniczą. Następnego dnia, odbyło się wspólne śniadanie, na którym p. przewodniczący ogłosił zamknięcie zjazdu.

Obszerniejsze sprawozdania ukażą się w prasie, a obecnie koledzy maturzyści szkoły z lat 1908—16 r. są proszeni o nadsyłanie swych adresów do wyższej szkoły realnej w Będzinie na ręce kol. prof. T. Rzadkowskiego.

Racz przyjąć, Panie redaktorze, wyrazy szacunku i podziękowania za użyczenie gościny na łamach swego pisma.

Stefan Piotrowski.

Kronika.

Kalendarzyk.

15 Piątek	Dziś NMBP. Bolesnej
	Jutro Euzebji P. M.
	Wsch. słońca 5.37
	Zach. „ 6.10

Z posiedzenia komitetu pomocy jeńcom i uchodźcom z Rosji.

W ubiegłą środę odbyło się w Sosnowcu posiedzenie komitetu pomocy jeńcom i uchodźcom z Rosji.

Na posiedzeniu tym wysłuchano przedewszystkim sprawozdania finansowego, które odczytał skarbnik komitetu p. Galot oraz członek czerwonego krzyża inż. Wencel. Inspektor Galot oświadczył że fundusze komitetu pomocy jeńcom i uchodźcom z Rosji są na wyczerpaniu i należałoby bezwzględnie ponownie odwołać się do ofiarności tutejszego społeczeństwa.

Następnie przystąpiono do obrad nad sprawą grożącej nam epidemji cholery. Szczegółowy stan rzeczy przedstawił dr. Ryder, który zaznaczył, że nie zaszedł na szczęście żaden wypadek cholery na terenie Zagłębia, a jednak należy przedsięwziąć wszelkie środki zaradcze, by ewentuana epidemja przywieziona przez repatrjantów nas nie zaskoczyła.

Po dłuższej dyskusji postanowiono porozumieć się z magistratem m. Dąbrowy co do baraków, które się znajdują

Walka o miljony.

110.

— Co jednak począć, gdy nie przychodzi; a zakazał nam ukazywać się w swojem domostwie?

— Może wyjechał z Paryża?

— Otóż, co właśnie sprawdzić potrzeba...

— W jaki sposób?

— Zbadajmy, czy mu posłaniec list oddał, a według jego odpowiedzi działać będziemy.

— Obaj anglicy po śniadaniu udali się na plac Bastylii.

Posłaniec stał na swem stanowisko, przy rogu bulwaru Beaumarchais'go.

Scott zbliżył się ku niemu.

— Przypominasz sobie, iż wczoraj oddałem ci list, któryś miałeś zanieść na ulicę des Tournelles, pod № 36? — zapytał.

— Tak panie...

— Komuż go oddałeś?

— Nikomu... odźwiernej nie było w stancyjce.

Tu opowiedział szczegółowo, co zaszło.

Scott niecierpliwie uderzył nogą o ziemię, a wydobywszy dwadzieścia sous z kieszeni i dając mu takowe, rzekł:

— Idź powtórnie na ulicę des Tournelles. Znalazłszy odźwierną, zapytaj, czy pan Desvignes jest w Paryżu i czyli mu oddano list, pozostawiony wczoraj przez ciebie. Gdyby był w domu, pójdź do niego i powiedz, że spotkanie niedoszłe wczoraj do skutku, nastąpi jednak dziś, o tej samej godzinie. Spiesz prędko... czekam na ciebie.

— Biegnę!

Posłaniec, przybywszy na ulicę des Tournelles, zastał w bramie odźwierną wraz z córką.

— Gdzie mieszka pan Desvignes?—zapytał.

— W głębi dziedzińca, w korytarzu, pod trzynastym numerem... Zadzwoń pan.

— Jest w domu?

— Nie wiem tego. Pan Desvignes posiada dwa wyjścia z mieszkania, jedno na ulicę des Tournelles, drugie od strony bulwaru Beaumarchais'go. Nie wiemy, kiedy wychodzi i wraca.

— Czyś pani oddała mu list który przyniosłem tu wczoraj i wrzuciłem na stół lufcikiem ponieważ stancja pani była zamknięta?

— Jaki list? — pytała zdziwiona odźwierna; — a zwróciwszy się do córki, dodała:— Czyś odebrała jaki list wczoraj i co z nim zrobiłaś?

— Prawdopodobnie wrzuciłam go do skrzynki...—odpowiedziała Anastazja; — nie pamiętam... trzeba się przekonać.

Tu poszła do skrzynki, noszącej nazwisko Desvignes, i włożywszy w głąb rękę, znalazła ją próżną.

— Nie ma listu — zawołała.

— Może się pomyliłaś, włożywszy ten list w skrzynkę innego lokatora?

— Bardzo to być może... — odpowiedziała dziewczyna. — Nazwiska bywają nieraz do siebie podobnemi.

— Biegnij zapytać pana Desvignes, czyli odebrał list nadesłany?

— Nie ma go... — odrzekła Anastazja;—wyjechał dziś rano do Rennes.

- Przysięgłabym, iż spotka nas nieprzyjemność! — wołała z trwogą odźwierna. Pan Desvignes rozgniewa się... gotów się wyprowadzić... tak dobry...spokojny lokator, a wszystko z twojej przyczyny. Biegnę do niego... może mi się uda załagodzić tę sprawę.

Tu pani Pillois z zreźwością młodej dziewczyny pomknęła przez podwórze do mieszkania lokatora.

— Nie ma go... w rzeczy samej...—wołała, wracając po chwili.—Nic się dowiedzieć nie zdołałam.

Posłaniec odszedł ku miejscu, gdzie nań oczekiwali Scott z Trilbym.

— I cóż? — zapytał ów ostatni.

— Zaszło małe nieporozumienie.

Tu opowiedział szczegóły.

— Zatem ten dom posiada dwa wyjścia? — pytał irlandczyk.

— Tak, panie... Jedno od ulicy des Tournelles, drugie od bulwaru Beaumarchais'go.

— Jakim jest oznaczony numerem od strony bulwaru?

— Nie wiem, panie... Nie pytałem o to odźwiernej.

Tu odszedł.

— Co myślisz o tem wszystkiem?—pytał Scott Trilbego.

D. c. n.

na tamtejszym terenie a na przyszłym zebraniu ostatecznie załatwić tę sprawę.

W końcu postanowił komitet zwrócić się jeszcze raz z apelem do tutejszego społeczeństwa o pomoc materjalną.

W.

Od wydawnictwa. Dziś dodajemy bezpłatnie do każdego numeru „Iskry“ tygodnik humorystyczny p. n. „Kwiczoł“.

Wogóle dodatki nasze dotychczasowe, jako to: niedzielny „Iskierka“ i „Kwiczoł“ są bezpłatne. W najbliższej przyszłości ukazywać się zaczną tygodniki: „Brzask“ (literacko-naukowy), Przyjaciel domowy (poradnik dla pań, panienek itp.) oraz „Przegląd handlowy, przemysłowy i robotniczy“. Wszystko bezpłatnie.

Osobisto. W ubiegły wtorek i środę bawił w Zagłębiu Dąbrowskim wojewoda kielecki p. Pękosławski. Przyjazd wojewody nastąpił w związku z przyszłymi wyborami do sejmu i senatu.

Nowa umowa. Dnia 13 bm. podpisana została w inspektoracie pracy w Sosnowcu nowa umowa z robotnikami huty „Paulina.“ Umowę podpisał związek zjednoczenia zawodowego i zarząd huty „Paulina,“ obowiązuje ona na dwa miesiące.

Ważne dla emigrantów. Dowiadujemy się, że kwota emigracyjna do stanów Zjednoczonej Ameryki ma być wkrótce wyczerpaną. W interesie emigrantów leży, by corychlej starali się o zezwolenie na wyjazd do Ameryki.

Ze sportu. Niedzielne zawody w piłkę nożną między klubem sportowym „Sosnowiec“ a klubem „Szturm“ z Łodzi, były bez rezultatu. Wynik 0 : 0.

W ubiegły piątek rozegrano zawody footbalowe między „Victorją“ z Sosnowca a „Iskrą“ z Bytomia. Zwyciężyła „Iskra“ w stosunku 6 : 2.

Podwyższenie taryfy telegraficznej. Z rozporządzenia min. poczt. i telegrafów, od dnia 1 bm. podwyższona została taryfa telegraficzna w obrocie wewnętrznym z 20 na 50 mk. od wyrazu za telegram zwyczajny i z 60 na 150 mk. od wyrazu za telegram terminowy. Najmniejsza opłata za telegram zwyczajny do 10 wyrazów wynosi 500 mk. Za wydanie pokwitowania na żądanie nadawcy 50 mk., za blankiet 10 mk., za zawiadomienie o doręczeniu telegramu 500 mk., za odpowiedź zwykłą 510 mk., terminową 1510 mk. do 10 wyrazów, ponad 10 wyrazów pobiera się opłatę stosownie do ilości wyrazów bez ograniczenia. Za zatrzymanie telegramu, który nie został jeszcze przetelegrafowany potrąca się 150 mk. resztę zwraca się nadawcy. Za depesze podawane na dworcach kolejowych pobiera się po 15 mk. ponad taryfę od wyrazu, jako dochód dla kolei. Za telegramy, nadawane w bok od stacji telegraficznych do stacji pocztowych, pobierano jest dodatkowo za pocztę 50 mk. znaczkami pocztowymi.

Akcja budowlana. Ministerjum skarbu wystąpiło do rady ministrów z wnioskiem o przyznanie dalszych kredytów w wysokości około półtora miljarda marek na cele budowlane. Sumy te, podobnie jak kredyty poprzednie, podzielone mają być między instytucje bankowe, na które rząd ma wpływ bezpośredni. Banki udzielać mają kredytów budowlanych przedewszystkiem kooperatywom mieszkaniowym, gminom, a także osobom prywatnym. Jest nadzieja, że z wiosną roku przyszłego nastąpi ożywienie ruchu budowlanego, do czego w znacznym stopniu przyczynią się udzielane przez rząd kredyty.

Wycieczka młodzieży francuskiej, bawiąca obecnie w Warszawie dnia 21 bm. z Zakopanego przybędzie do Zagłębia, następnego zaś dnia uda się do Katowic.

Polski czerwony krzyż. Zarząd sosnowieckiego oddziału uprasza członków o przybycie w dniu 16 bm o godz. 7 wieczorem do lokalu czerwonego krzyża ul. Kościelna nr. 6 na ogólne roczne zebrane sprawozdawcze.

Porządek obrad: 1) odczytanie protokółu poprzedniego zebrania; 2) sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej; 3) wybory zarządu i komisji rewizyjnej; 4) wnioski. 3525 1-1

Ze Zw. b. wojskowych. Zarząd związku byłych wojskowych Zagłębia Dąbrowskiego zawiadamia swych członków, że jeżeli do dnia 20-go września r. b. nie uiszczą zaległych składek członkowskich lub przyczyny niepłatności nie umotywują listownie zarząd związku postara się skreślić z listy członków tych kolegów, którzy zaniedbują obowiązki wobec związku. 3522

Muzułmanie w Sosnowcu zamierzają założyć kolonję. Jak nam donoszą, kilku muzułman, posiadających już po 2—3 żony, oświadczyło się w tych dniach kilku polkom, twierdząc, że prawo nasze nie sprzeciwia się wielożeństwu mahometan, o ile ci mają dla swych żon utrzymanie dostateczne. W każdym razie nowym żonom starych mężów winszujemy!

Nowy rozkład jazdy. W tych dniach ukaże się w handlu księgarskim i w kioskach na dworcach kolejowych drugie wydanie urzędowego rozkładu jazdy poprawione i uzupełnione, z uwzględnieniem zmian tak w części rozkładów jazdy, jak i w części taryf osobowych i pocztowych.

Dla posiadaczy pierwszego wydania urzędowego rozkładu jazdy, ukaże się pierwszy dodatek płatny, obejmujący wszelkie zmiany przeprowadzone w nowym wydaniu.

Zboże potaniało. Z dwóch przeciwległych krańców Rzeczypospolitej nadchodzą wieści o znacznym spadku cen zboża: z Krakowa i Białegostoku.

W Krakowie w ostatnich dniach cena żyta spadła na 16.000 mkp., w Białymstoku zaś nagdof ceny zboża spadły o 15—20 proc.

Złoczyńcy. W ub. tygodniu, w nocy na stacji Miechów, nieznany złoczyńca położył na szynach kolejowych kilkanaście grubych gwoździ. Mogłaby nastąpić katastrofa, lecz zamach wczas zauważono i gwoździe usunięto. Wykoleiła się tylko lokomotywa, obyło się bez poważniejszego wypadku. W celu wykrycia zbrodniarzy policja prowadzi śledztwo.

Ujęcie ptaszka. Wczorajszej nocy, policja pogońska aresztowała przy ul. Florjańskiej poszukiwanego oddawna przez policję kielecką Jana Nowaka. Ciążą na nim zarzuty dokonania licznych kradzieży i napadów. Ukrywał on się pod różnymi pseudonimami „Wacława“, „Alfonsa“ i in.

Aresztowanego odesłano do dyspozycji policji w Busku.

Kosztowna zabawa. Mieszkaniec Niwki Józef Smulski w ub. środę przyjechał bryczką do Sosnowca. Po załatwieniu sprawunków, o godz. 7 wiecz. poszedł się bawić do restauracji Minkowskiej przy ulicy Krótkiej w Sosnowcu. Zabawa przeciągnęła się dłuższą chwilę, podczas której złodziej uprowadził konia z bryczką. Z powodu zabawy p. S. stracił konia z bryczką wartości 400 tys. mk. Dochodzenie w toku.

Amatorka kur. Zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza Marjanna P. jest nałogową alkoholiczką. Nie mając skąd czerpać na wódkę, P. obchodzi podwórza i kradnie kury, spienięża je i kupuje wódkę. Wczoraj znowu skradła kurę Franciszce Góralowej. Będącą jeszcze w stanie pijanym amatorkę kur i alkoholu osadzono pod kluczem.

Na gruszkach. Do ogrodu Wincentego S. przy ul. Piłsudskiego № 50 w nocy zakradło się dwuch nieletnich amatorów gruszek Józef A. i Henryk C. Chłopcy obtrząśli kilkanaście funtów gruszek i z łupem tym chcieli umknąć, zostali przyłapani przez gospodarza. S. oświadczył, że nie chodzi mu o gruszki tylko o to, że malcy wlazili na drzewo i dlatego oddał ich w ręce policji, gruszki zaś zabrał do domu.

Kradzież świni. Marji Machoniowej Sosnowiec, Nafciana 7 skradziono świnkę wartości 50 tys. mk.

Czy to w porządku? Wczoraj o godz. 5 i pół rano przez Radochę przepędzono na Śląsk około 60 świń. Czy to jest w porządku. czy też jest nad tym jakaś kontrola?

Kradzieże. Józefowi Piekarskiemu we wsi Czarna góra, pow. miechowskiego skradziono pościel za 100 tys. mk.

— Moszkowi Dawidowi w Olkuszu skradziono futro za 100 tys. mk.

— W pociągu pomiędzy Ząbkowicami i Łazami pasażerowi Michałowi Bronstalerowi z Łodzi skradziono walizkę z odzieżą, bielizną i różnymi drogocennymi przedmiotami, wartości 5 miljonów marek. Poszkodowany zameldował o kradzieży policji, która rozpoczęła energiczne poszukiwania.

Po długich poszukiwaniach znaleziono połowę walizki pod Ząbkowicmi, drugą zaś pod Zawierciem i część mniej wartościowych przedmiotów, przeto istnieje przypuszczenie, że złodziej umknął z łupem w Łazach. Dalsze dochodzenie w toku.

Z teatru.

Występy Junoszy-Stępowskiego mają zapewnione powodzenie.

Dziś ukaże się świetny ten artysta w „Osmej żonie Sinobrodego“; w sobotę w „Baccaracie“; w niedzielę w „Kobiecie, która zabiła“.

Ofiary.

I. Z. na repatrjantów mk. 500.

Julian Szczęsny na inwalidów wojennych 1500 mk.

Władysława Grzywna na Czerwony Krzyż 500 mk.

Kronika kielecka.

Zabawa leśna. W niedzielę, dnia 10, na Gruchawce pod Kielcami, urządzono piękną zabawę w lesie z przeznaczeniem dochodu na zakład salezjański, zostający pod kierownictwem

ks. Symiora Raźnie brzmiały dźwięki orkiestry strażackiej, pod sprawną batutą kapelmistrza p. Bednarza, Muzykanci salezjańscy dzielnie jej dopomagali więc było wcale wesoło, chociaż pod wieczór, dawał się odczuć przejmujący chłodek jesienny. Ten i ów, na rozgrzewkę wypijał sobie kusztyczek wzmocnionej, ile że na dłużej trza się pożegnać będzie z alkoholem, bo na czas wyborów zarządzono prohibicję. Czystego zysku z zabawy osiągnie się sumkę pokaźną, co i nieźle, gdyż zakład o.o salezjanów kształci młódź na sławetnych rzemieślników i to w wielu branżach, jako to kunszcie szewskim, krawieckim rymarstwie, stolarce i t. p.

Ceny kieleckie. Słonina 1100, smalec 1300, wołowina 300, polędwica 350, wieprzowina 600, chleb 450.

Zjazd pomologów. W sali robotników chrześcjańskich odbył się w niedzielę, dnia 10 b.m. w Kielcach zjazd ogrodników z kilku powiatów ziemi kieleckiej. Po nabożeństwie w katedrze, obrady zagaił p. Adamski. zaprosiwszy na przewodniczącą, panią Henrykową Sienkiewiczową z Oblęgorka. Referaty wygłosili specjalni referenci, a więc p. p. Jankowski z Warszawy, Mierzwiński z Sielec Pińczowskich i inni. Przemawiał też instruktor p. Staliński. Radzono o potrzebach ogrodnika, we wszelkich jego działach i nad sposobem podniesienia kultury ogrodniczej w kraju. Wyłoniła się kwestja subsydjów rządowych dla ferm ogrodowych i sadów, jak również sprawa reformy rolnej w związku z potrzebą nadziałów pod ogrody. Wśród wolnych wniosków, zasłużył sobie na uznanie wniosek p. Franc. Krysickiego, wł. ogrodu w Kielcach, który był zdania, że raczej dawać rządowi. niż brać winniśmy od rządu; wzywał więc do wytężonej pracy w zawodzie ogrodniczym, a owoce tej pracy zachęcą i rząd do organizacji ferm ogrodowych i do propagandy wśród włościan których na ogół mało się oddają ogrodnictwu. Na walny zjazd do Warszawy z pokazem-wystawą, które się odbędą dn. 21, 2, 3, 4, września, wybrano na delegatów pp. instr. Stalińskiego, Mierzwińskiego i Krysickiego.

O lokale dla szkół. W każdej ulicy kieleckiej są przynajmniej 2 chedery, zajmujące po kilka pokojów. Żydzi umieją sobie radzić z głodem mieszkaniowym, a na szkolnictwo ich wyznaniowe zawsze się znajdą wolne lokale. Całkiem inaczej bywa ze szkołą polską, nawet państwową. Oto np. w Kielcach gimnazjum państwowe Reya nie posiada miejsca na 4 pierwsze klasy, a rodzice nieszczęsnych dzieci złorzeczyć muszą, że mimo licznych starań, sprawy tej bolesnej a palącej dotyczczas nie umiano załatwić, w ciągu 3 lat.

Zniecierpliwieni przyszli oni całym gronem (dnia 6 września) do magistratu z protestem przeciw brakowi lokalów dla gimn. męskiego im. Reya i dla żeńskiego, im. błog. Kingi, obu państwowych.

Prezydent p. Łukasiewicz i prezes rady miejskiej p. Kostuch odczytali rozżalonym 3 telegramy, wysłane przez nich w tym przedmiocie do ministerstw sprawiedliwości, oświaty i robót publicznych, domagające się jaknajszybszego opróżnienia przez sąd okręgowy reszty gmachu b. gimnazjum rosyjskiego, ponieważ sąd opróżnił dopiero jedno piętro.

Po zapoznaniu się z treścią telegramów, grono rodziców udało się do p. wojewody, z którym jednak nie mogło się zaraz porozumieć, z powodu spóźnionej pory.

Należy chyba tuszyć, że wobec rozpoczęcia roku szkolnego, przydzielenie lokalu obu rzeczonym uczelniom nastąpi w rychłym terminie.

Ostatnie wieści.

(Przez telefon.)

Warszawa, 14 września.

Poseł niemiecki Raucher złożył rządowi polskiemu notę, w której oświadcza, że skarga polska do ligi narodów na los ludności polskiej na Śląsku opolskim jest aktem nieprzyjaznym względem Niemiec, zdaniem bowiem rządu niemieckiego sprawę tę można było załatwić bezpośrednio drogą rokowań polsko-niemieckich. Nota ta mija się zupełnie z prawdą, ponieważ Polska zwróciła się ze skargą do ligi narodów dopiero po wyczerpaniu wszelkich innych sposobów interwencji.

Warszawa, 14 września.

Generalny komisarz wyborczy wyjaśnia, że pogłoski o tym, jakoby wyborcy przy wyborach musieli stwierdzać tożsamość osoby wyłącznie na podstawie nowych dokumentów paszportowych jest niezgodne z prawdą. Stwierdzenie tożsamości osoby głosującego będzie zależało wyłącznie od uznania komisji wyborczej, która ma prawo zadowolić się każdym dokumentem osobistym.

Warszawa, 14 września.

P.K.K.P. od jutra puszcza w obieg nowe banknoty na sumę 10.000 mk. Banknoty będą koloru szarego.

Warszawa, 14 września.

Porządek dzienny jesiennej sesji sejmu będzie następujący: 1) ratyfikacja poprawek do paktu ligi narodów, 2) załatwienie sprawy konwencji pocztowej z Hiszpanją, 3) ustawa rolna i sprawozdanie komisji rolnej w sprawie walki z księgosuszem.

Ciągnienie 5 loterji państw. 5 klasa 7 dzień.

Wygrana 80.000 mk. padła na nr. 56 970, 63.112 i 65.978. wygrana 50.000 mk. na nr. 4616.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 15 września.

Dolary 6,925
Funty szterl. 31,000
Franki franc. 528
Marki niem. 4.47
Kor. czeskie 230
„ austr. 9.5

Sosnowiec, 15 września.

Wczorajszy kurs marki niemieckiej w Sosnowcu: 4,50 do 4,60.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Sosnowca ogłasza, że spisy wyborców do Sejmu i Senatu

od dnia 15 września 1922 r.

wyłożone będą do przejrzenia w lokalach poszczególnych Obwodowych Komisji Wyborczych w godzinach wskazanych w ogłoszeniach, wywieszonych na domach i w lokalach w których urzędują wspomniane Komisje. 3521—3—1

:: PAŃSTWOWA SZKOŁA GÓRNICZA i HUTNICZA w DĄBROWIE GÓRNICZEJ ::

Poszukuje 2 nauczycieli, ze studjami politechnicznemi do wykładów:

1) części maszyn, wytrzymałości materjałów lub mechaniki teoretycznej i prowadzenia kreśleń części maszyn oraz

2) elektrotechniki a specjalnie: urządzenia i obliczenia instalacji przewodw w budynkach i sieci przewodów zewnętrznych oraz prowadzenie pracowni elektrotechnicznej.

Do posad powyższych przywiązane jest wynagrodzenie około 100.000 m. miesięcznie, według norm wrześniowych r.b. mieszkania jednopokojowe z opałem i światłem.

Za powyższe wynagrodzenie nauczyciele obowiązani są do 18 godzin wykładów tygodniowo.

Zgłoszenia z życiorysem i i odpisami świadectw należy przesyłać do Departamentu Szkoł Zawodow ch M .M P. i O. P. w Warszawie Bagatela 12 i do Dyrekcji Szkoły w Dąbrowie Górniczej.

3540

Podaje się do wiadomości zainteresowanych, że wszelkie informacje w związku z umieszczoną dnia 15 sierpnia w Iskrze wzmianką o powstaniu 8 klas. Wyższej szkoły realnej w Sosnowcu będą udzielone w niedzielnym numerze Iskry; w tym czasie jednak udziela się wiadomości w kancelarji szkoły handlowej żeńskiej im Królowei Jadwigi w Sosnowcu (Dęblińska 11 — III p) od 6 do 8 wieczorem.

3520

PANIE i PANOWIE!

Chcecie się ładnie ubierać to przekonaicie się tylko w firmie „URPAF" p. n. „ELEGANTO" przy ul. Modrzejowskiej 15, wejście z ulicy Targowej 15, I piętro front w nowootworzonej pracowni ubiorów damskich, męskich i wszelkich robót futrzanych, która wykonywuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów podług ostatniej mody. Ceny nader niskie. Pracownia posiada wielki wybór towarów krajowych i angielskich. Uważajcie na nasz adres!

Ul. Modrzejowska 15, wejście z ul. Targowej I piętro front.

Baczność Panie na rok 1923!

Która z Pań zechce się ładnie ubrać niech się zgłosi do najsolidniejszego majstra pracowni sukien i kostjumów damskich, który sam prowadzi pod własnym kierownictwem 2153—21-3

M. Wajss, Sosnowiec, ul. Modrzejowska 33.

Ceny 25 proc. taniej, jak gdzieindziej. Na składzie wielki wybór wszelkich dodatków **Przekonajcie się!**

Zarząd związku byłych wojskowych ma do sprzedania

Ogród warzywny

w Sosnowcu, przy Alejach, róg Piłsudskiego 1 i pół morgi kartofli, 500 krzaków pomidorów, kapusta, buraki, cebula i t p. Zainteresowani mogą o każdej porze obejrzeć. — Lokał Związku, Czysta 7, od 3—5 po południu. 3523 2-1

SOSNOWIEC

KINO-OAZA

Od 14-go do 18-go września.

„W imieniu prawa"

Cyrkowy dramat w 6 akt. akcja którego rozgrywa się na arenie Cyrku King, w roli głównej słynny bokser i akrobata

EDDIE POLO.

SFINKS

Od poniedz. 11 go do 17 września II ga i ostatnia serja

„Atlantyda"

dramat w 6-ciu częściach. Antinea władczyni Atlantydy nasza rodaczka Napiórkowska.

Baczność: Od 18 go września „KOBIETA NA ŁAŃCUCHU".

BĘDZIN.

Teatr-Corso

Od 11-go do 17-go września b.r.

ATLANTYDA

w 2 serjach 12 aktach. Epokowy film nagrodzony złotym medalem w Paryżu.

OSOBY:

ANTINEA władczyni Atlantydy **Stanisława Napiórkowska.**

DĄBROWA.

Kino-Venus

Od soboty 9 do środy 13 b. m. Jednoserjowy wielki dramat cyrkowy w 8 aktach p t.

„Król areny"

W roli głównej występuje słynny schampion boksu MACISTE, z udziałem małpy szympansa JACK'A.

Do obrazu przygrywa artystyczny duet z udziałem słynnego p. CYBULSKIEGO.

KINO **„ODEON"** DĄBROWA

Od 13-go do 17-go września, włącznie

Na łasce fal

Grozą przejmujący dramat w 6-ciu cz. jako IV serja obrazu p. t. HERKULES CZARNYCH GÓR W roli głównej ulubieniec publiki **ELMO LINCOLN.**

DROBNE OGŁOSZENIA.

Różne.
30 mk. za wyraz

Żurnale mód męskie i damskie poleca w największym wyborze Józef Hlawski, Sosnowiec. 3472-8

Proszę uprzejmie tego pana, który zwrócił mi 6-go b.m. mój dowód osobisty o przesłanie reszty moich dokumentów pod adresem: Sosnowiec, Wesoła 4, Błeszyński. 3508-1

Panienka z 8-klasowem wykształceniem udziela korepetycji i przygotowuje do szkół Skromne wynagrodzenie. Wiadomość Iskra 3510-1

Pragnę przyłączyć syna swego do kompletu inteligentnych dzieci kursu klasy wstępnej. Łaskawe zgłoszenia, Dąbrowa, Sławkowska 9. Wyganowska. 3525-3

Posady i prace
Zaofiarowane 30 mk. za wyraz.

2 czeladników szewskich oraz podręcznego potrzeba zaraz. Dąbrowa 3 Maja 12, Zelichowski. 3471-2

Poważniejszego człowieka do rozklejania afiszów za dobrem wynagrodzeniem poszukuje od zaraz Biuro Ogłoszeń J. Hlawski w miejscu. 3473-1

Kucharka do prowadzenia gospodarstwa poszukiwana. Zgłoszenia pisemne do „Iskry" pod „Kucharka". 3527-5

Poszukuję panienki na przychodnią do zajęcia się jednorocznem dzieckiem w godz. 1 do 9 wiecz. Niska 11, m. 2. 3489-1

Poszukiwane mk. 10 za wyraz.

Ślusarz-mechanik z 3 letnią praktyka i półroczną szkołą szoferską wojskową poszukuje posady. Wiadomość Zawiercie, ul. Piaskowa 50. Stanisław Garasiński. 3522-1

Lokale.
30 mk. za wyraz.

Zamienię pokój z kuchnią na pojedyńcze mieszkanie wedle umowy Wiejska 35, Byrglowa. 3502-2

Dwaj przystojni młodzi sympatyczni handlowcy poszukują mieszkania w śródmieściu. Zgłoszenia do „Iskry" pod „sympatyczni". 3524 5

Nauczyciel seminarjum poszukuje pokoju umeblowanego z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia do „Iskry" pod „Kawaler". 3535-2

Za dobrem wynagrodzeniem poszukuję pokoju w śródmieściu. Oferty piśm. pod „Dyrektor". 3526-10

Kupno i sprzedaż.
30 mk. za wyraz.

Do sprzedania meble: szafy dębowe, jesionowe, łóżka dębowe z materacami, bieliźniarka, komody, stoły, krzesła dębowe, łóżka dziecinne żelazne, otomana, maszyna do szycia bębenkowa, zegar ścienny, stół rozsuwany. Pogoń, ul. Nowopogońska 27, dom Orzechowskiego. Antczak. 3524-2

Chomonta nowego systemu bez podkładek, wyrób niemiecki, nadające się na kazdego konia do sprzedania hurtowo i detalicznie. Oglądać można w „Iskrze". 2340-1

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep na Piaskach przy kop. Czeladź, ul. Borowa 16, dom Dyji. 3474-1

Kupię realność mniejszą w Zagłębiu. Oferty proszę nadsyłać do „Iskry" w Będzinie pod „Kupię". 3490-1

Elegancki aparat do piwa, krzesła i stoły do sprzedania, cena przystępna. Wiadomość „Iskra". 3406-2

Sklep spożywczy przy ul. Starososnowieckiej do sprzedania. Wiadomość „Iskra". 3495-1

Do sprzedania g a r n i t u r mebli (czerwony plusz) komoda-biurko, skrzynia na ubrania, marmur na umywalnię, ul. Targowa № 4, m. 6. 3512-2

Do sprzedania dębowe biurko, biblioteka i dwa fotele roboty Szczerbińskiego. Cena miljon mk. Szenowska 29, portjer wskaże. 3538-1

Trzy wiorsty od Myszkowa w Połonji, śliwki na 40 drzewach do sprzedania. Wiadomość Warszawska 6 u stróża. 3543 2

Sklep spożywczy z mieszkaniem (pokój i kuchnia) w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość „Iskra". 3546-2

Drukarnie duże i mniejsze, zaraz do sprzedania. Zejer, Król. Huta „Głos Poranny". 3531-1

Zegarmistrz i jubiler na polskim Śląsku sprzeda swój bardzo dobry interes. Zejer, Królewska Huta „Głos Poranny". 3532-1

Jest do sprzedania 101 m. ziemi z zagajnikiem w majątku Ujejsce, gm. Wojkowice Kościelne, powiat Będziński, st. dr. żel. Ząbkowice i 3 m. placów na Modrzejowid pod Sosnowcem Bliższych informacji udziela Kaczorowski na kop. „Ludmiła" obok huty „Staszyca". 3534-3

Zgubione dokumenty
20 mk. za wyraz.

Sikora Władysław zgubił kartę odroczenia wojskowego, wydaną przez PKU. Będzin, oraz metrykę urodzenia wyd przez parafję Zagórze. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 3469-1

Mazur Józef zgubił paszport wyd. przez Magistrat m. Dąbrowy. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 3470-1

Kwiecień Dominik zgubił książkę z Kasy Chorych wyd. przez kop. „Paryż". Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 3465-1

Saczawa Ludwik zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop. Klimontów. 3469 1

Drukałowi Stanisławowi na dworcu kolejowym w Częstochowie skradziono tymczasowy dowód osobisty, wyd. przez gm. Sancygniow, kartę powołania, wydaną przez PKU. Kielce (rocznik 1895) i 12,000 mkp. 3475-1

Jan Chrostek zgubił kartę zwolnienia wydaną przez 11 pułk piech. 3478-1

Otoliński Zygmunt urodz. w 1897 r. zgubił dowód osobisty wyd. przez mag. m. Łodzi. Zwrócić do „Iskry" 3479-1

Haim Wolf Rajss zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. Będzin. 3489-1

Jan Rzanek zgubił kartę zwolnienia wydaną przez 66 p.p. w Toruniu. 3494-2

Szostek Leon zgubił książkę z Kasy Chorych wyd. przez kop „Flora". Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 3503-2

Kopli Koptowiczowi dn. 9 września na stacji Staro-Będzin skradziono tymczasowy dowód osobisty, wyd. przez mag. m. Będzina i świadectwo urodzenia. 3498 2

Jaskulski Wacław zgubił kartę zwolnienia, wyd. przez PKU. Noworadomsk. Uprasza się o zwrot do p. Cieplińskiego w Wojkowicach Komornych. 3497-2

Grejpel Aleksander zgubił portfel z dokumentami, kartę pobytu wydaną przez Starostwo Będzin i dokumenty wojskowe, wyd. przez władze plebiscytowe w Krakowie, które unieważnia się i proszę zwrócić „Iskra" Będzin. 3504-1

Dnia 25 czerwca skradziono dowód osobisty wydany przez gminę Olchowieckie, pow. Chełmski na imię Józef Jazuk. 3509-2

Grzejszczyk Paweł zgubił paszport wydany przez gm. Tczów. Zwrócić do „Iskry". 3514-2

Lejbuś Kromołowski zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 3517-2

Władysława Olaszewska zgubiła dowód osobisty wyd. przez mag. m. Sosnowca. 3519-2

Marjankowski Andrzej zgubił portfel z pieniędzmi i paszport wydany przez gm. Gidle oraz kwit na kaucję numerowego. 3520-2

Wyrwał Franciszek zgubił paszport wyd. przez gm Zarnowice. 3537-3

Niepomucyn Bartyzyl zgubił kartę powołania i legitymację kolejową. 3547-1

Zaginęła kontramarka wydana na kop. „hr. Renard" Władysława Kudery. 1

Zaginęła książka chlebowa wyd. na kop. „hr Renard" Wincentego Malarczyka. 1

Zaginęła kontramarka wyd. na kop. „hr. Renard" Jana Noconia. 3545-1

Antoni Stefański Stefaniow zgubił paszport wyd. przez konsulat w Charbinie 3539-3

Jan Skalski zagubił kartę demobilizacji i dowód osobisty. 3530-1

Antoni Marszałek zgubił dowód osobisty i nakaz płatniczy. 3529-1

Antoni Ormańczyk zgubił dokument i portfel. 3528-1

Płatkowi Józefowi spaliła się karta zwolnienia wyd. przez PKU. Będzin. 3526-3

Ciężak Józef zgubił książkę z Kasy Chorych, wyd. przez kop. „Flora". Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 3527-3

Zaginęło zaświadczenie demobilizacji wydane na imię Romana Syposza przez kadrę szwadronów zap. żandarmerji. 3533-3

Józef Wieczorek zgubił kartę powołania wyd. przez gm. Kobielce pow. Noworadomsk. 3525-3

Jan Dydak zgubił kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin. 3525

WIELKA TANIA WYSPRZEDAŻ RESZTEK!

(Wysprzedaż resztek odbywa się w naszej Spółce DWA RAZY W ROKU.)

Chcąc dać możność wszystkim Czytelnikom „Iskry" skorzystać nabycia tanich resztek, które zostają ze sztuk wielkich STARYCH ZAPASÓW. postanowiliśmy wysyłać każdemu Czytelnikowi „Iskry" po cenie własnych kosztów następujące: (Resztki podzielone są na 4 gatunki i nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie lub płaszcze. Resztki te są z materjałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, czysto wełniane, pełnej szerokości, we wszystkich kolorach)

Gatunek		Mkp.		Ze sztuczki sprzedawane były u nas po:
Gatunek	„A"	Mkp. 12 900	za 3 metry	6 000 za metr
„	„B"	„ 15 900	„	7.000 „ „
„	„C"	„ 20 500	„ „	8.000 „ „
„	„D"	„ 24.800	„ „	10 000 „ „

Do każdej resztki na żądanie Klienta wysyłamy komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszeni i do rękawow po Mk. 6.500—wyższy gatunek po Mk. 8.000—i najwyższy gatunek po Mk. 9.500—

RESZTKI NA PALTA JESIENNE LUB ZIMOWE.

Gatunek „A"	Mkp. 19.250	na palto	
„ „B"	„ 25 500	„ „	
„ „C"	„ 29.700	„ „	
„ „D"	„ 36.250	„ „	

Materjały te są grube, miękkie, w ładnych kolorach, na lewej stronie mają kratę, zamieniającą podszewkę.

Wysyła się pocztą za pobraniem. (Płaci się przy odbiorze). Opakowanie i przesyłka od 1 do 3-ch resztek Mkp. 1000

UWAGA: Przy zamówieniach na tę tanią sprzedaż resztek obowiązkowo jest załączyć w liście przy zamówieniu, następujący k u p o n:

Wyciąć i załączyć do listu!

Kupon na tanią sprzedaż resztek. WARSZAWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA Warszawa, Jasna 18-20. Tel. 243-80 i 17 -28.

Ważne: WRZESIEŃ i PAŹDZIERNIK 1922

Czytelnik „Iskry" Imię i Nazwisko ....

Poczta .... Wieś .... Nr. domu ...... Powiat .... Ziemia ....

BACZNOŚĆ! Kupon powyższy służy na nabycie tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tych dwóch miesięcy.

Jesteśmy pewni, że Czytelnicy „Iskry" otrzymawszy od nas taką lub kilka resztek, zostaną naszymi stałymi Klientami i będą niezawodnie żądać inne towary, które są opisane w nowym cenniku, a takowy dołączamy do każdej resztki bezpłatnie. Zamówienia wraz z dołączonym kuponem nadsyłać pod adresem:

Warszawska Spółka Manufakturowa Warszawa, Jasna 18-20. Telefon 243-80 i 171-28.

Przybywających do Warszawy osobiście prosimy o przedstawienie przy kupnie powyższego kuponu. 3542

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsiorski.

Tłocznia Spółki Wydaw. „Kurjera Zagłębia".